

Sztubackie strofy



Sztubackie strofy

Centrum Kultury w Łęcznej
2020

Wydawnictwo sfinansowano ze środków finansowych
Centrum Kultury w Łęcznej



**CENTRUM
KULTURY
W ŁĘCZNEJ**
www.ck.leczna.pl

Organizatorzy 25. Powiatowego Konkursu Poetyckiego
Sztubackie strofy 2020:
Starostwo Powiatowe w Łęcznej
Centrum Kultury w Łęcznej

Konkurs zorganizowany pod
Honorowym patronatem Starosty Łęczyńskiego

Fundator nagród:
Starostwo Powiatowe w Łęcznej

Ilustracje wewnątrz tomiku:
prace laureatów Powiatowego Konkursu Plastycznego
Piękno mojego miejsca zamieszkania
Pod kolorowym niebem...

Wydawca:
Centrum Kultury w Łęcznej
ul. Obrońców Pokoju 1
www.ck.leczna.pl
2020

Wyniki
25. Powiatowego Konkursu Poetyckiego
Sztubackie strofy 2020

Jury:
Danuta Binkiewicz-Kołodziej
Maria Dymel
Maria Kieres-Kramek

Kategoria: klasy V-VIII szkoły podstawowe

I miejsce – **Pola Waszuk**, 13 lat
Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Łęcznej

II miejsce (ex aequo) – **Maria Hosaja**, 11 lat
Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Łęcznej

II miejsce (ex aequo) – **Maja Jakielaszek**, 11 lat
Szkoła Podstawowa nr 4 im. Papieża Jana Pawła II w Łęcznej

II miejsce (ex aequo) – **Julia Jarząbek**, 13 lat
Szkoła Podstawowa im. A. Mickiewicza w Białce

III miejsce (ex aequo) – **Lena Białasz**, 11 lat
Zespół Szkół im. 7 Pułku Ułanów w Cycowie

III miejsce (ex aequo) – **Zuzanna Borowiec**, 11 lat
Szkoła Podstawowa nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Łęcznej

III miejsce (ex aequo) – **Julia Sochalec**, 11 lat
Szkoła Podstawowa w Milejowie

Kategoria: szkoły ponadpodstawowe

I miejsce – **Kornelia Tarczyluk**, 16 lat
Liceum Ogólnokształcące w Puchaczowie

II miejsce – **Martyna Walczak**, 16 lat
Liceum Ogólnokształcące w Puchaczowie

POLA WASZUK

Toń morska

Nieustępliwa
Oceanów wyrocznia
której potęga
nieograniczona

Morska zmora
Odziana w cień
okrywający
każdą istotę
która jej dotknęła

Nieugięta
Zabiera dusze rybaków
na dno
Tam gdzie ich lamentu
nie usłyszy nikt
prócz bestii
czyhających
na zagubionych
w oceanów odmętach.

Nieobliczalna
Rozbitkowie
Zwodzeni
krwiożerczym
syren głosem
dryfują
w głębinach samotności

POLA WASZUK

Miłość
Mówią bowiem
że cudowna
niepowtarzalna

To skandal
jak można tak
o niej pisać?
Jest okropna.

Ona niczym
najgorsza zmora
zabiera nam
ostatki sił.

POLA WASZUK

Trucizna już się rozlała
Przeszyła me ciało
Nie potrafię myśleć
Nie potrafię spojrzeć

Jestem bezsilna
Chcę się uwolnić
Lecz nie mogę
Targam się i wiercę
Nie widzę nic

Chcę wolności
Co przywróci mi siły



I miejsce – Maria Kwiecień, 8 lat, kategoria uczniowie szkół podstawowych do 8 lat



I miejsce – Szymon Gil, 10 lat, kategoria uczniowie szkół podstawowych do 10 lat

MARIA HOSAJA

Jabłoń

Wielka jabłoń stoi przed moim domem
Widziałem ją z pokoju za oknem
Siedzę przy niej, gdy mi smutno
Również wtedy kiedy nudno
W wiosnę wygląda jak pomalowane płótno
Za to w zimę jest na niej bielutko
Pyszne z niej spadają jabłka
Przy nich wychodzi mi piękna notatka
Kiedyś myślałam, że jest wielka
A, gdy urosłam zrobiła się malutka

MARIA HOSAJA

Warzywa

Warzyw kolorów jest wiele
Ale dla niektórych są to dręczyciele
W lodówce się ich parę kryje
Przez niektóre się nawet śmieję
Mogę z nich sałatkę zrobić
Albo przy nich pracę domową odrobić
W sobie tyle witamin mają
Aż dzieci przez całe dni po parku biegają
Koktajl z nich przepyszny jest
Tak jak mój pierwszy w życiu test

MAJA JAKIELASZEK

Jesień w parku

Idąc alejką zmiany dostrzegasz...
w koronach drzew już słowik nie śpiewa,
kwiaty nie kwitną,
trawa pożółkła,
Czyżby zza drzewa uciekła jaskółka?

Liście barwy swe zmieniają:
żółte, brązowe, czerwone...
swymi kolorami zachwycają.

Kasztany z drzew spadają,
a dzieci je zbierają.
Dąb żołędzie zrzuca też,
do kryjówki śpieszy jeż.
Wiewiórka orzechy zbiera
i do dziupli je zabiera.
Z czerwonej jarzębiny
korale zrobimy
i do Pani Jesieni się upodobnimy.

Złota jesień nastała,
liśćmi nas zasypała,
Przyszedł do nas również deszcz
i przez chmury burza też ...

Jesień park zmieniła,
kolorami ubarwiła,
płaszczem liści okryła
i świetnie się przy tym bawiła.

MAJA JAKIELASZEK

Mleko

Była sobie pewna krowa,
wielka piękna no i zdrowa,
swą urodą zachwycą.
Pyszne mleko nam dawała.

Mleko białe i tłusciutkie,
Kot wychlipał je w minutkę.
Wąsy swe wylizał długie
no i oparł się o budę.

Z budy wyszedł Azor- pies,
który mleko chciałby też.
Babcia mleczka mu nalała
i Azorka pogłaskała.

Wnuczuś, który jadł śniadanie
również dostał pyszne danie:
płatki z mlekiem,
od tej krowy
no i był naprawdę zdrowy.

Bowiem mleko- samo zdrowie,
wszędzie każdy Ci to powie.

JULIA JARZĄBEK

Dziwna kraina

Byłam raz w pewnej dziwnej krainie,
Gdzie czas całkiem inaczej płynie.
Najpierw widziałam niebieską trawę
I Iwy grające w jakąś zabawę.
Potem za dziwnym lasem zniknęły,
Gdy tylko oczy me się zamknęły.
Weszłam do niego – oczom nie wierzę ,
Bo tam różowe są niepotrzebne!
Wybiegłam szybko, a tam doprawdy
Śpią sobie smacznie białe gepardy.
Przeszłam cichutko, by ich nie zbudzić
I bardzo zaczęło mi się nudzić,
Więc dalej idę, a znikąd, nagle
Wiedzę przed sobą ogromne żagle
Statku, który prowadzi małą,
Słodką dziewczynka z misiem koala.
Potem gwałtownie się obudziłam
I zastanawiam się, co zobaczyłam.
Myślę, czy to, co tam się działo,
Snem mym się nie okazało?

JULIA JARZĄBEK

Książki

Tyle jest książek na całym świecie,
Że pewnie nawet o tym nie wiecie.
Są kryminały, książki dla dzieci,
Wiersze i ich autorzy, poeci.
Są też biografie oraz słowniki,
Encyklopedie i poradniki.
Z pewnością każdy dla siebie znajdzie
Książkę, która podoba się bardziej
Od innych, które leżą na półkach.
Wystarczy wybrać, usiąść do biurka
I zacząć czytać, by się dowiedzieć,
Czy książka warta jest przeczytania
Lub czy nie warta wypożyczenia.
By się dowiedzieć, pewne miejsce czeka.
Ono nazywa się biblioteka.

LENA BIAŁASZ

Humory

Deszcz nauczył mnie płakać.
Słońce nauczyło śmiać.
Noc nauczyła marzyć.
Burza walczyć.
Czas zapominać...



Wyróżnienie – Krzysztof Grabowski, 16 lat,
kategoria uczniowie szkół ponadpodstawowych

ZUZANNA BOROWIEC

Czekając na wiosnę

Na łęczyńskiej, dobrej ziemi , trawa się zieleni.
Nieopodal rzeka płynie błyszczy wśród kamieni.
Niebo świeci nad miasteczkiem różniąc się barwami.
Czasem tęcza je rozświetla swymi kolorami.

W tym uroczym miejscu mieszkam
- ze swymi bliskimi.
Mam też dużo koleżanek
przyjaźnię się z nimi.

Wspólnie uczymy się w szkole.
Wspólnie też się bawimy,
A gdy sprzyja pogoda
na spacer wychodzimy.

Jest nam tu razem miło,
bezpiecznie i radośnie.
A teraz bardzo czekamy
na piękną, prawdziwą wiosnę.

JULIA SOCHALEC

Kochany tata

Kocham tatę, tatę kochanego,
bo jest najlepszym kumplem dla serca mojego.

Te same zabawy nas rozśmieszają,
te same słodczyce nam odpowiadają.

Jak jedzie do pracy, jestem bardzo smutna,

Lecz jak wraca to nie mogę usnąć.

Bawimy się razem po całych dniach,
bo jesteście kumplami i taki jest fakt.

Jak będę już duża i pójdę w swą drogę
to zawsze miło wspomnę dzieciństwa przygodę.

I łezka w mym oku zakręci się pewnie
z tęsknoty, za czasem, gdy byłeś przy mnie.



I miejsce – Jakub Janowski, 11 lat,
kategoria uczniowie szkół podstawowych od 11 lat

KORNELIA TARCZYLUK

Czasem warto się zatrzymać
Tylko po to, aby zobaczyć swoją siłę.
Ludzie myślą, że są kruchą materią
I nie widzą swojej trudnej drogi,
Nie dostrzegają swojego plecaka szczęśliwych zdarzeń,
Lecz widzą szlak niespełnionych marzeń ...
Nigdy nie idź w tę stronę,
Bo nie rozłożysz skrzydeł,
Nie pofruniesz...

KORNELIA TARCZYLUK

Książki są pisane pięknym atramentem,
Każda jednak innym rodzajem pióra.
Mogę przeczytać niejedną historię,
Ale na pewno napiszę swoją własną.

*

Napiszę ja wierszem.

Choć dużo w niej skreślę,
Choć czasem będzie w niej także sensu brak,
Będzie moja pomimo miliona wad...
Będzie jedyna,
Będzie taka, jaką wymarzył świat-
Pełen wad,
Lecz mój własny, jedyny świat...

KORNELIA TARCZYLUK

Spójrz,
dzisiaj jest tak pięknie.
Upalnie,
ciepłe słońce ogrzewa nasze twarze.
Patrz!
Czy to już pierwszy żółty liść snuje się sennie po niebie?
Drzewo zaraz całkiem straci swój ochrony płaszcz,
który ubiera je w dumę,
i zaśnie, jak uśpione szumem...
Jakby wiatr kołysał je do snu...
Zamknij oczy...
Czy widzisz ten mróz za oknem?
Dotknij go.
Czy widzisz jak szybko się rozpułynał?
O! A tam?
Czy też to widzisz?
Poranny deszczyk zrosił pierwsze przebiśniegi.
Słońce promienieje na widok drzew,
które obudził ze snu.
Jest ubrane w pióra i z uniesionymi promieniami chłonie wszystko to,
co uchwyci wzrok.
A teraz patrz na mnie tak, jak w tej chwili patrzę na ciebie.
Czy ten kosmyk włosów, który uciekł spod warkocza,
zmienił swą barwę przez same promienie letniego słońca?
Czy trud, z jakim przyszło się zmierzyć w życiu,
przysporzył jesienny wiatr?
Czy świetliki w oczach, które znam od lat,
płoną życiem, powodowane tchnieniem wiosennego słońca?
Czy przy tych uśmiechniętych ustach
i tych oczach złotych widzę tylko ostre rysy dnia?
Czy mróz zostawił po sobie ślady szronu?
Dlaczego, gdy tylko zamknę oczy, za każdym razem widzę inny świat?
Czy żyjąc dziś, widzę plan na kolejne sto pięknych lat?

MARTYNA WALCZAK

Pory roku

Na wiosnę się zakochała
Byli z dwóch innych światów
Ich miłość rozkwitała
Niczym pąki młodych kwiatów
Latem miłość się rozwinęła
Taki był efekt upragniony
Ona nie chciała by przeminęła
On tylko zbierał plony
Na jesień wszystko zaczęło usychać
Uczucia umierały stopniowo
On zaczął ją od siebie odpychać
Ona nadal myślała przyszłościowo
Na zimę zdecydował ją rzucić
Jej serce stało się lodowate
A gdy na darmo próbował wrócić
Zrozumiał w końcu swą stratę

MARTYNA WALCZAK

Notre-Dame

Notre- Dame płonie
Wkoło dym i kurz
Cała w ogniu tonie
Zrujnowana już
Chrześcijański dobytek
Historyczna kaplica
Przepiękny zabytek
Łzy płyną po licach
Na świecie zamieszanie
Panuje ciągła trwoga
Pustka w sercu zostanie

Pola Waszuk	str. 4
Maria Hosaja	str. 7
Maja Jakielaszek	str. 8
Julia Jarząbek	str. 10
Lena Białasz	str. 12
Zuzanna Borowiec	str. 13
Julia Sochalec	str. 14
Kornelia Tarczyluk	str. 16
Martyna Walczak	str. 18



**CENTRUM
KULTURY
W ŁĘCZNEJ**

www.ck.leczna.pl